



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania D. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
o prawo do renty rodzinnej po zmarłym J. K.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 listopada 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 17 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 1398/20,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 17 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 1398/20, Sąd Apelacyjny w Gdańsku – w sprawie z odwołania D. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku – zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt VII U 5939/19 i oddalił odwołanie D. K. od decyzji organu rentowego z dnia 20 sierpnia 2019 r., w której ZUS odmówił D. K.

przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 20 lipca 2019 r. J. K. – stwierdzając, że wnioskodawczyni w chwili śmierci byłego małżonka nie miała prawa do alimentów ustalonych z jego strony wyrokiem lub ugodą sądową.

W sprawie ustalono, że D. K. (ur. [...] r.) oraz J. K. (ur. [...] r.) zawarli związek małżeński w dniu 25 marca 1967 r. Małżonkowie mają dwójkę pełnoletnich dzieci: J. K. (ur. [...] r.) oraz D.1. K. (ur. [...] r.). Wyrokiem z 6 sierpnia 1991 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III RC [...] Sąd Rejonowy w G. - III Wydział Cywilny Rodzinny i Nieletnich rozwiązał małżeństwo przez rozwód bez orzekania o winie stron. Pomimo orzeczonego rozwodu ubezpieczona nadal prowadziła wspólne gospodarstwo domowe i zamieszkiwała w tym samym mieszkaniu w G. przy ul. [...] z byłym mężem, wspólnie partycypując w kosztach utrzymania. Ubezpieczona opiekowała się chorym J. K. aż do jego śmierci. Pielęgnowała go oraz kupowała mu lekarstwa. Zmarły pracował jako spawacz w stoczni, a ubezpieczona w przedszkolu jako woźna. Zarobki zmarłego męża były znacznie wyższe niż zarobki ubezpieczonej. Decyzją z dnia 12 grudnia 2006 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w Gdańsku przyznał ubezpieczonej emeryturę od 1 listopada 2006 r. Decyzją z dnia 30 marca 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w Gdańsku przyznał J. K. emeryturę od 12 kwietnia 2007 r. Świadczenie zmarłego było wyższe niż to przysługujące wnioskodawczyni. Sytuacja majątkowa ubezpieczonej po rozwodzie uległa drastycznemu pogorszeniu. Ubezpieczona co miesiąc otrzymywała od zmarłego 400 zł w gotówce (początkowo z wynagrodzenia za pracę, później z emerytury). Pomędzy byłymi małżonkami nie było formalnych, pisemnych ustaleń co do tej kwestii – dokonano ustnie takich ustaleń. Gdy mąż zachorował, przekazywał ubezpieczonej całą otrzymywaną emeryturę celem rozporządzania tym świadczeniem. Pieniądze otrzymywane od męża w kwocie 400 zł ubezpieczona przeznaczała na własne potrzeby. Dodatkowo była wspierana finansowo przez dzieci. W toczącej się przed Sądem Okręgowym w G. - I Wydziałem Cywilnym sprawie o sygn. akt I Ns [...] w przedmiocie ubezwłasnowolnienia J. K. wnioskodawczyni D. K. została ustanowiona jego kuratorem. J. K. zmarł dnia 20 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, jednak na jego podstawie błędnie ocenił, że wnioskodawczyni spełnia przesłanki przyznania prawa do renty rodzinnej. Sąd

drugiej instancji powołał się na regulacje określone w art. 65 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust.1, art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2021 r., poz. 291; dalej jako: „ustawa emerytalna”) oraz podkreślił, że wnioskodawczyni w chwili śmierci J. K. nie była jego małżonką, jak również, że w tej dacie D. K. nie miała prawa do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową. Ich związek małżeński zawarty 25 marca 1967 r. został rozwiązany przez rozwód bez orzekania o winie stron wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 6 sierpnia 1991 r. Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony realizował wobec byłej żony obowiązek alimentacyjny dobrowolnie i regularnie, ponieważ małżonkowie po rozwodzie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, a były mąż przekazywał część osiągniętych dochodów na wyłączne potrzeby wnioskodawczyni, której sytuacja majątkowa po rozwodzie się pogorszyła. Oboje małżonkowie pracowali zawodowo, a ostatnio pobierali świadczenia emerytalne. Sąd Okręgowy, uznając prawo wnioskodawczyni do renty rodzinnej, przywołał treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., sygn. akt SK 61/13, wskazującego w sentencji, iż art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił w swojej ocenie tego, że na gruncie powołanego wyroku TK niezgodność z Konstytucją RP art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej została ograniczona jedynie do zakresu, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia się od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. Innymi słowy, niekonstytucyjność tego przepisu Trybunał upatrywał wyłącznie w tym, że przepis art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych formułuje wymóg ustalenia alimentów od byłego męża przed dniem jego śmierci wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. TK wyjaśnił, że małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie

mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej. Tym samym zakwestionowany przez Trybunał został tylko i wyłącznie sam wymóg sądowego potwierdzenia prawa do alimentów ze strony rozwiedzionego małżonka jako zbyt daleko idący. W konsekwencji Trybunał podkreślił, iż w kontekście nabycia prawa do renty rodzinnej przez rozwiedzionego małżonka wystarczające jest wykazanie przez niego, że spełnia przesłanki do uzyskania alimentów ze strony zmarłego rozwiedzionego małżonka, po którym ubiega się o przedmiotową rentę. Równocześnie, w powyższym zakresie Trybunał Konstytucyjny zauważył, iż obowiązek alimentacyjny pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami regulują wprost przepisy art. 60 § 1-3 k.r.io. Wynika stąd jednoznacznie, że *ex lege* obowiązek alimentacyjny obciąża jedynie niektórych z rozwiedzionych małżonków i w ściśle określonych warunkach (tak zwłaszcza Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 września 2000 r., I CKN 872/00).

Według Sądu Apelacyjnego ewentualny obowiązek alimentacyjny ubezpieczonego wobec wnioskodawczyni wygaś, skoro ich małżeństwo rozwiązane zostało ponad 28 lat przed śmiercią J. K., zaś ustalone okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, aby zachodziły wyjątkowe okoliczności powodujące przedłużenie obowiązku alimentacyjnego (na okres przekraczający 5 lat od orzeczenia rozvodu) w rozumieniu art. 60 § 3 k.r.io. Sąd drugiej instancji uwzględnił to, że wnioskodawczyni dysponowała stałymi źródłami dochodu w postaci zarobków z tytułu wykonywania umowy o pracę i następnie emerytury. Ponadto wspierały ją finansowo dzieci. Uiszczanie sum pieniężnych wiele lat po rozwodzie nie może być potraktowane jako dorozumiane oświadczenie woli przedłużenia obowiązku alimentacyjnego poza okres pięcioletni, gdyż o ile wyrok w sprawie o zmianę wysokości alimentów lub ograniczenie czasu ich trwania ma charakter deklaracyjny, o tyle wyrok wydany w sprawie na podstawie art. 60 § 3 k.r.io. ma charakter konstytutywny. Nieuzyskanie z mocy wyroku sądowego przedłużenia terminu pięcioletniego, o którym mowa w art. 60 § 3 zd. 2 k.r.io., powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka, co oznacza niespełnienie jednego z warunków niezbędnych do przyznania renty rodzinnej, polegającego na posiadaniu prawa do alimentów ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą sądową

w dniu śmierci byłego męża (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej). W takiej sytuacji bez znaczenia jest wspólne zamieszkiwanie byłych małżonków po rozwodzie, wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego i dobrowolne niesienie sobie pomocy materialnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2009 r., II UK 138/05).

W razie zaistnienia pomiędzy małżonkami rozwodu, uzyskanie przez jednego z nich prawa do renty rodzinnej po drugim - zmarłym rozwiedzionym małżonku, możliwe jest tylko i wyłącznie przy spełnieniu stosownych przesłanek usankcjonowanych w ramach art. 60 k.r.io. Przepisy ustawy emerytalnej nie przewidują ogólnego prawa do renty rodzinnej przez małżonka niezależnie od posiadanego przez niego statusu (tj. statusu małżonka pozostającego aktualnie w związku małżeńskim, małżonka w separacji czy małżonka rozwiedzionego). Małżonek rozwiedziony nie został bowiem zaliczony do kategorii członków rodziny osoby zmarłej przez art. 67 ustawy emerytalnej, nawet gdyby po rozwodzie w dalszym ciągu tworzył rodzinę z dziećmi pochodzącymi z rozwiązanego przez rozwód związku małżeńskiego. Bezspornym jest zatem, że w przypadku rozwiedzionego małżonka podstawę prawną roszczenia o przyznanie renty rodzinnej stanowić może tylko i wyłącznie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przy jednoczesnym spełnieniu warunków wynikających z dyspozycji art. 60 k.r.io. Samo stałe i dobrowolne przyczynianie się do utrzymania jednego z rozwiedzionych małżonków przez drugiego, nie spełnia wymogu dotyczącego alimentów, określonego w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

Z tych względów Sąd drugiej instancji uznał, że nie zostały spełnione przez wnioskodawczynię przesłanki uprawniające ją do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu J. K..

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego odwołująca się zaskarżyła skargą kasacyjną. W skardze – opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. – zarzucono naruszenie art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że ubezpieczona nie spełnia wymogu określonego w art. 70 ust. 3 tej ustawy dla uzyskania prawa do renty rodzinnej, gdyż w dniu śmierci jej byłego męża J. K. nie posiadała ustalonego prawa do alimentów z jego strony.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy przez przyznanie ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej (art. 398¹⁶ k.p.c.), względnie o: uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1251 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna) małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Kwestia prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku w sytuacji, gdy małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód, jednak między rozwiedzionymi małżonkami trwały nadal po rozwodzie pewne więzi, była przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego. Relevantne znaczenie miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2017 r., III UZP 2/17 (OSNP 2018 nr 1, poz. 5), oraz zostały wydane wyroki z dnia 3 października 2017 r., I UK 390/16 (LEX nr 2397633) czy z dnia 30 listopada 2017 r., II UK 606/15 (LEX nr 2434457). Przywołane orzeczenia dotyczą bezpośrednio wykładni art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej z korektą wynikającą z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13, OTK-A 2014 nr 5, poz. 52), zgodnie z którym wymieniony przepis stracił moc w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej po zmarłym mężu – poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej oraz posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony – uzależniał od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem sądu lub ugodą sądową. Trybunał dopuścił zatem możliwość nabycia prawa do renty rodzinnej przez rozwiedzioną małżonkę także wówczas, gdy alimenty były jej dobrowolnie wypłacane przez byłego męża na podstawie umowy

zawartej między rozwiedzionymi małżonkami. Ustalenie tytułu prawnego tych świadczeń oraz ich rozmiaru pozostaje w większym stopniu domeną ustaleń faktycznych niż ocen prawnych, zawsze jednak ocena prawna musi uwzględniać nie tylko to, co wynika bezpośrednio z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, lecz także regulacje prawa rodzinnego dotyczące obowiązku alimentacyjnego między małżonkami (rozwiedzionymi małżonkami). Przy ocenie, czy określone świadczenia dobrowolnie przekazywane przez jednego z rozwiedzionych małżonków drugiemu już po rozwodzie mają charakter alimentów – zwłaszcza, gdy alimenty nie zostały ustalone w wyroku sądowym albo ugodą sądową – należy wziąć pod uwagę regulację art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Należy zauważyć, że obowiązek alimentacyjny z art. 60 tego kodeksu jest ograniczony czasowo i ten aspekt ma przede wszystkim istotne znaczenie. Tym samym, gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa oraz z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni (art. 60 § 3 tego kodeksu). Wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu wyłącza prawo do renty rodzinnej małżonki rozwiedzionej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 lipca 2020 r., I UK 10/19, OSNP 2021 nr 4, poz. 45).

Nieuzyskanie z mocy wyroku sądowego przedłużenia terminu pięcioletniego, o którym mowa w art. 60 § 3 zdanie drugie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego rozwiedzonego małżonka, co oznacza niespełnienie jednego z warunków niezbędnych do przyznania renty rodzinnej, polegającego na posiadaniu prawa do alimentów ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą sądową w dniu śmierci byłego męża (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej). W takiej sytuacji bez znaczenia jest wspólne zamieszkiwanie byłych małżonków po rozwodzie, wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego i dobrowolne niesienie sobie pomocy materialnej. W konsekwencji wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego (art. 60 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) pociąga za sobą wszelkie skutki, jakie prawo wiąże z dobrodziejstwem alimentacji.

Z perspektywy rozpoznawanej sprawy ustanie tego obowiązku podważa możliwość uznania, że małżonka rozwiedziona jest alimentowana, a tym samym odpada podstawowy warunek z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie może być oderwane od obowiązku alimentowania, który w tym przypadku nie istnieje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2020 r., I UK 2/19, LEX nr 3108059). Potwierdził to również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2022 r., III USKP 131/21, Legalis).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 grudnia 2021 r., II USKP 84/21, Legalis, zajął stanowisko, że sam fakt dostarczania przez kilkanaście lat od rozvodu środków utrzymania, nawet potencjalna troska i opieka między byłymi małżonkami, czy też wspólne zamieszkiwanie, nie przywracają prawnych relacji małżeńskich, bowiem związek faktyczny „tak jak w małżeństwie” nie uprawnia do renty rodzinnej. W praktyce pojawiała się także wątpliwość, czy prawo do alimentów może być osadzone w art. 60 k.r.io., czy również w art. 27 k.r.io. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 39/11 (OSNC 2012 nr 3, poz. 33) przyjęto, że z orzeczeniem rozvodu wygasa uprzedni obowiązek alimentacyjny orzeczony na podstawie art. 27 k.r.io. W uzasadnieniu zwrócono uwagę, że między obowiązkiem ustanowionym w art. 27 k.r.io. a obowiązkiem alimentacyjnym (art. 128 k.r.io. i art. 60 k.r.io.) istnieje podobieństwo, jednak o tożsamości tych obowiązków nie może być mowy. Można mówić co najwyżej o „alimentacyjnym charakterze” obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Uszczegółowiając, w czasie trwania małżeństwa nie istnieje obowiązek alimentacyjny *sensu stricto*. Zbieżny z opisanym powyżej kierunek wykładni prawa został zaprezentowany w uchwałach Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 1982 r., III CZP 38/82 (OSNCP 1983 nr 2-3, poz. 31); z dnia 20 października 2010 r., III CZP 59/10 (z glosą M. Łżykowskiego, Polski Proces Cywilny 2012 nr 3, s. 333) oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2011 r., III UK 84/10 (OSNP 2012 nr 7-8, poz. 100). Dany kierunek wykładni prawa aprobuje także uchwała III UZP 2/17 oraz stanowisko Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienia: z dnia 6 marca 2012 r., Ts 134/09, OTK-B 2012 nr 4, poz. 320; z dnia 24 lipca 2012 r., Ts 134/09, OTK-B 2012 nr 4, poz. 321). Ustalenie prawa do alimentów jest zwrotem języka potocznego, niemniej ten powszechnie jasno rozumiany termin, ma swoje określone denotacje prawne, które

wyznaczają standard interpretacyjny. W Kodeksie rodzinnym jest mowa o zwykłym obowiązku alimentacyjnym (art. 60 § 1 k.r.io.), który obliguje do dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego (por. J. Winiarz: Obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami, Rzeszowskie Zeszyty Naukowe 1988 t. 6, s. 9). Natomiast w art. 60 § 2 k.r.io. uregulowany jest rozszerzony obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, którego zachowanie spowodowało rozpad więzi rodzinnych. Przy tej okazji należy też zauważyć, że obowiązek alimentacyjny z art. 60 k.r.io. jest ograniczony czasowo i ten aspekt nabiera w sprawie istotnego znaczenia, nadto podyktowany jest niedostatkiem uprawnionego. W odniesieniu do pierwszej zmiennej, obowiązek wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa.

Jednakże, gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozvodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni (art. 60 § 3 k.r.io.). Natomiast pod pojęciem niedostatku rozumie się sytuację, w której uzyskane środki nie wystarczają na pełne zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego (zob. uchwałę całej Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNC 1988 nr 4, poz. 42). Nie ulega też wątpliwości, że małżonek domagający się alimentów winien w pełni wykorzystać wszystkie możliwości w celu uzyskania dochodów niezbędnych do zaspokojenia usprawiedliwionych własnych potrzeb (por. G. Jędrejek: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, komentarz, LEX 2019).

W kontekście przedstawionych konstatacji nie można zaaprobować koncepcji wykładni prawa proponowanej w skardze kasacyjnej D.K.. Po pierwsze, przyjęcie założenia o dobrowolnej alimentacji odwołującej się, po uzyskaniu rozvodu, było obowiązkiem czasowym (art. 60 § 3 k.r.io.) i to niezależnie, czy jego realizacja była zabezpieczona wyrokiem, ugodą sądową czy umową stron. Dobrowolna alimentacja eliminuje obowiązek uruchomienia drogi sądowej na rzecz konsensusu byłych małżonków. Jednak źródłem tej powinności jest nadal ustawa, zaś umowa (nawet dorozumiana) jedynie ten obowiązek potwierdza i konkretyzuje. Po drugie, nie można

tracić z pola widzenia, że w aspekcie niedostatku odwołująca się dysponowała własnym źródłem dochodu (świadczeniem emerytalnym) i ono zapewniało jej ochronę ryzyka socjalnego. Jeżeli dana przesłanka została objęta dorozumianą umową byłych małżonków i wyrażała się dalszym dostarczaniem należności pieniężnych, to należy zauważyć, że po upływie pięciu lat od orzeczenia rozvodu obowiązek ten wygaś. Tak ukształtowane prawo tworzy zasadę oraz wpisuje się w systemowe założenia alimentacyjne, w których znaczną rolę ogrywa obowiązek alimentacyjny krewnych, zwłaszcza dzieci, bowiem on wyprzedza obowiązek alimentacyjny byłego małżonka (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1969 r., III CRN 92/69, LEX nr 6520). Po trzecie, przedłużenie obowiązku alimentacyjnego jest możliwe jedynie w razie istnienia „wyjątkowych okoliczności”. Zakresu znaczeniowego tego pojęcia nie można interpretować rozszerzająco (*exceptiones non sunt extendendae*). Tym samym nie należy obejmować jego zakresem normalnych okoliczności, które występują w życiu człowieka i są związane z procesem starzenia się i utratą sił w odniesieniu do możliwości zarobkowych (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1975 r., III CZP 22/75, OSNC 1976 nr 3, poz. 36). Te okoliczności ekstraordynaryjne nie powstają, jeżeli krewni małżonka (dzieci) są w stanie dostarczyć rozwiedzionemu małżonkowi całkowitych środków utrzymania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1973 r., III CZP 58/73, OSNC 1974 nr 5, poz. 85). Innymi słowy, uiszczanie sum pieniężnych wiele lat po rozwodzie nie może być potraktowane jako dorozumiane oświadczenie woli przedłużenia obowiązku alimentacyjnego poza okres pięcioletni, gdyż o ile wyrok w sprawie o zmianę wysokości alimentów lub ograniczenie czasu ich trwania ma charakter deklaracyjny (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1954 r., I CO 41/54, OSN 1956 nr 1, poz. 3), o tyle wyrok wydany w sprawie na podstawie art. 60 § 3 k.r.io. ma charakter konstytutywny. Nieuzyskanie z mocy wyroku sądowego przedłużenia terminu pięcioletniego, o którym mowa w art. 60 § 3 zdanie drugie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka, co oznacza niespełnienie jednego z warunków niezbędnych do przyznania renty rodzinnej, polegającego na posiadaniu prawa do alimentów ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą sądową w dniu śmierci byłego męża (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej). W konsekwencji

wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego (art. 60 § 3 k.r.io.) pociąga za sobą wszelkie skutki, jakie prawo wiąże z dobrodziejstwem alimentacji. Z perspektywy rozpoznawanej sprawy ustanie tego obowiązku sprzeciwia się możliwości uznania, że małżonka rozwiedziona jest w jakikolwiek sposób alimentowana, a tym samym odpada podstawowy warunek z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie może być oderwane od obowiązku alimentowania, który w tym przypadku nie istnieje (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2020 r., I UK 2/19, LEX nr 3108059). Alimentowanie bez obowiązku z art. 60 k.r.io. może być rodzajem umowy renty (art. 907 k.c.). Krótko mówiąc, prawo do renty rodzinnej jest pochodne od alimentacji w rozumieniu ustawy, a nie umowy, albowiem nie może być ujmowane dowolnie (*ad casum*), skoro ma określoną treść i wyraża wspólną (jednakową) normę dla wszystkich adresatów prawa. Jeżeli więc decyduje ustawa, to transfer tego uprawnienia na grunt innej gałęzi prawa publicznego (ubezpieczenia społeczne) nie może z punktu aksjologicznego znosić jakichkolwiek warunków brzegowych dalszej alimentacji, czyli nie pozwala na korzystniejsze (umowne) ukształtowanie prawa alimentów po rozwodzie w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 521/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 373; z dnia 22 stycznia 2009 r., II UK 135/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 196). Zerwanie ontologicznego związku między ustawowym obowiązkiem alimentacyjnym a konkretyzującą go umową między małżonkami powoduje, że istniejące między nimi stosunki mają charakter stosunków faktycznych, które jak już wspomniano, nie otwierają drogi do uzyskania renty rodzinnej. Realizacja obowiązku umownego poza granicami Kodeksu rodzinnego, także w ujęciu temporalnym, nie pozwala stwierdzić, że po rozwodzie małżonek ma prawo do alimentów, skoro drugi nie ma obowiązku alimentacji, a tylko taki obowiązek ma na uwadze art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, a nie dowolny (umówiony), do czego skłania zresztą wykładnia prawa po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Przede wszystkim zauważyć należy, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego (SK 61/13) odnosi się do art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, a nie do art. 60 k.r.io. Można więc twierdzić, że sąd rozstrzygając o prawie do renty rodzinnej nadal musi sprawdzić spełnienie ustawowych przesłanek alimentacyjnych z art. 60 k.r.io.

Również podniesiony w skardze kasacyjnej fakt ubezwłasnowolnienia J. K. i ustanowienie D.1 K. jego opiekunem nie wpływa na zmianę przedstawionej wyżej argumentacji (*nota bene* postanowienie Sądu w tej kwestii, dołączone również do skargi kasacyjnej może wywoływać wątpliwości wobec treści postanowienia, że opiekunem jest D.1.K., a nie – D.K.). Ponieważ pełnomocnik wnioskodawczyni nie przywołał w skardze kasacyjnej żadnych zarzutów powiązanych z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, na marginesie tylko i fragmentarycznie można dodać, że podstawowym obowiązkiem opiekuna prawnego z zakresu pieczy nad osobą ubezwłasnowolnioną jest zapewnienie jej właściwego leczenia i rehabilitacji. Często opiekun prawny wykonuje także opiekę faktyczną nad osobą ubezwłasnowolnioną. Zgodnie z art. 176 k.r.io. opiekunem ubezwłasnowolnionego całkowicie powinien być ustanowiony przede wszystkim jego małżonek, a przy jego braku – ojciec lub matka. Zasadniczo opiekunem prawnym dla osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie powinna być osoba w miarę możliwości z najbliższej rodziny (spośród krewnych i innych osób bliskich) przy odpowiednim zastosowaniu wskazówek z art. 149 k.r.io. Ostatecznie jednak o wyborze opiekuna prawnego decyduje przydatność do sprawowania tej funkcji z uwagi na dobro podopiecznego. Zgodnie z art. 166 § 1 i 2 tego k.r.io. opiekun obowiązany jest, w terminach oznaczonych przez sąd opiekuńczy, nie rzadziej niż co roku, składać temu sądowi sprawozdania dotyczące osoby pozostającego pod opieką oraz rachunki z zarządu jego majątkiem. Jeżeli dochody z majątku nie przekraczają prawdopodobnych kosztów utrzymania pozostającego pod opieką, sąd opiekuńczy może zwolnić opiekuna od przedstawiania szczegółowych rachunków z zarządu; w wypadku takim opiekun składa tylko ogólne sprawozdanie o zarządzie majątkiem.

W myśl art. 163 § 1 k.r.io. w związku z art. 175 k.r.io. opiekun może żądać od pozostającego pod opieką zwrotu nakładów i wydatków związanych ze sprawowaniem opieki. Do roszczeń z tego tytułu stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W ocenie Sądu Najwyższego, powiązanie roszczeń (i rozliczeń) opiekuna prawnego z umową zlecenia, a nie z obowiązkiem alimentacyjnym lub o charakterze alimentacyjnym, przemawia za brakiem prawnej korelacji między czynnościami opiekuna prawnego i zarządem nad majątkiem osoby ubezwłasnowolnionej a

ustaleniem prawa do renty rodzinnej po byłym mężu na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie można więc uznać, że czerpanie korzyści finansowych z majątku ubezwłasnowolnionego byłego męża oraz ustanowienie rozwiedzionej małżonki opiekunem osoby ubezwłasnowolnionej zastępuje prawo do alimentów ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, co determinuje rozstrzygnięcie w sprawie renty rodzinnej (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej).

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]